

ABC 10 GROSZY N WINY CODZIENNE 10 GROSZY

NASZE ABC

Polacy i żydzi

Prasa żydowska nie ustaje w gwałtownej kampanii przeciwko antysemityzmowi. Ktoś ją czytał poza granicami Polski, mógłby mieć wrażenie, że już zakasowaliśmy hitlerowskie Niemcy. Stwierdziwszy zaś na miejscu, jak słaby jest jeszcze, niedojrzały i niekonsekwentny nasz ruch antysemicki, zdumiewałby się, dlaczego te gromkie alarmy.

Ale żydom chodzi o zahamowanie polskiego społeczeństwa. Chcą obezwładnić w zarodku budzącą się zdrową reakcję. I dlatego już nie nad „pogromami“ biadają, zwłaszcza że po procesie przytyckim oręź to mocno obosieczny. Walcząc z samą zasadą bojkotu i jego dopuszczalnością, z hasłem „swój do swego“. Wyprowadza ich z równowagi sama możliwość zwrócenia się ekspansji chłopskiej ku miastom.

W walce tej wszystkie argumenty są przydatne. A że aktualne jest teraz traktowanie naszej polityki wewnętrznej pod hasłem obronności państwa, więc dowodzi się nawet, że antysemityzm... osłabia Polskę na wypadek wojny.

Jakże to jednak będzie z tym notorycznym faktem, że komunizm ma najgorliwszych agitatorów właśnie w żydach?

Znalazła się i na to odpowiedź. Pisma żydowskie cytują artykuł „Wiadomości Literackich“, wyrażający rewolucyjność żydów tym „kompleksem niższości“, jaki się w nich wytwarza pod wpływem „upośledzenia“ i „upokorzeń“: tak powstaje „negatywny stosunek do społeczeństwa i narodu, z którym współżyją“, a w konsekwencji „gnienie do ruchu, dającego im „maximum szans rozwojowych“.

Innymi słowy, żydzi... zamało mają w Polsce szans rozwoju! Gdyby je mieli, żaden by nie myślał o komunizmie.

No, dobrze, ale jakże to było w przedhitlerowskich Niemczech, w których żydzi rozporządzali tak olbrzymimi wpływami? Czy to nie ich potężny udział w propagandzie komunistycznej był tem, co szczególnie ułatwiło przyjmowanie się hasel rasistowskich?

Gdzieindziej leży przyczyna. Żydy organicznie przedstawiają typ niespokojny, anarchiczny, a społeczny. Są urodzonymi rewolucjonistami. Agitacja wywrotowa zresztą, to — jak pouczył bolszewizm — także pewien rodzaj zyskowego pośrednictwa. Komunistyczne zaś sympatie żydów w Polsce potęgują się jeszcze tem, że w komunizmie widzą jedyny ratunek przeciwko zatrzymywaniu radykalizmu narodowego, który z natury rzeczy musi być antysemicki.

Wyrzucenie się także wspomnienia Klacków, Natansonów, Kronenbergów, Blochów — żydów-Polaków, żydów-obywateli. Ale co ma historia do dzisiejszości? Ruch asymilacyjny jest już ostatecznie zamknięty, w szereżach legionowych znaleźli się jego ostatni Mohikanie. Młode pokolenie żydowskie może mówić po polsku, ale myśli i czuje po żydowsku. Kategorją tylko żydowskich a nie polskich, ani naszych państwowych interesów. Nowoczesny antysemityzm rozwija się na całym świecie równoległe z rozwojem sjonizmu i jest jego oddźwiękiem — a nie przeciwnie.

Dawniej antysemityzm w Polsce był polityczny, stanowił wynik solidaryzowania się żydów z zaborcami. To mogło mieć ze zmianą stosunków. Dzisiaj jest żywiołowym ruchem gospodarczym i społecznym. Żydy są nie tylko obcą narodowością w na-

Polityka i łowy... Zaproszeń przyjmować nie wolno!

Dwa znamienne okólniki p. premiera

P. premier Sławoj - Składkowski wystosował do wszystkich pp. ministrów okólnik. aby zwrócili uwagę funkcjonariuszom państwowym, którzy z ramienia władz, urzędów i instytucji państwowych wykonywują czynności inspekcyjne i nadzorcze, że przy pełnieniu swych funkcji, ograniczyć się winni do ściśle służbowego zakresu, unikając nawiązywania bliższego kontaktu prywatnego z przedstawicielami instytucji nadzorowanych. W szczególności w czasie dokonywania inspekcji, winni być wykluczone wszelkie zbliżenia na gruncie towarzyskim z przedstawicielami instytucji nadzorowanych (kontrolowanymi), czy to w formie składania im wizyt, czy uczestniczenia w przyjęciach, urządzanych przez nich, lub z ich udziałem, bądź w domach prywatnych, bądź w lokalach publicznych, czy wreszcie przyjmowania u nich gości (no clegów).

Szczególną powściągliwość przy nawiązywaniu kontaktu, wyrażającego poza granice konieczne dla wykonywania czynności służbowej, zachować należy również przy wypełnianiu zadań, polegających na rozstrzygnięciu lub łagodzeniu zatargów pomiędzy dwiema stronami.

Zwłaszcza przy zatargach zbiorowych (np. pomiędzy dworem a wsią) unikać należy nawet pozorów wejścia w porozumienie z jedną ze stron, taki zaś pozór mogło by stwarzać np. zatrzymanie się w budynku, należącym do jednej ze stron (np. we dworze), chociażby więc budynek ten czysto ze względów wygody osobistej, czy nawet ze względów służbowych był odpowiedni, należy, o ile możliwości, wyszukać inny, aby nie budzić podejrzeń, że przysługą wyświadczoną przez jedną ze stron, mogłaby wywrzeć wpływ na sposób załatwienia zatargu.

Pan premier gen. Sławoj-Składkowski wystosował do wszystkich pp. ministrów okólnik w sprawie

polowania funkcjonariuszów państwowych w lasach prywatnych:

„Zdarza się, że urzędnicy, w szczególności zajmujący wyższe stanowiska w administracji państwowej, przyjmują zaproszenia na polowania urządzane przez właścicieli większych obwodów łowieckich, nie licząc się z tem, że w ten sposób zaciągają wobec zapraszających pewne zobowiązania towarzyskie, które mogą okazać się kłopotliwe przy wykonywaniu obowiązków służbowych. Niejednokrotnie później, urządzających polowania, widuje się w gabinetach urzędników polujących, co w zestawieniu może budzić wątpliwości, a jest niedobrze, gdy przełożony ma dużo do myślenia o celowości zachowania się podwładnych. Prosta przyzwoitość w stosunkach towarzyskich wymaga, że tylko ten powinien jeździć na przyjęcia i polowania, kto może odważyć się w równej mierze. Jeżeli natomiast możliwość ta nie istnieje, zaproszeń przyjmować nie wolno.

Pp. ministrowie mają wydać za-

rzędenia, w których zwrócić w tym zakresie uwagę kierowników władz podległych z zaznaczeniem, że powyższe nie dotyczy polowań urządzanych przez administrację lasów państwowych.“

Rząd i wieś

Dwie audjencje u p. premiera

Premier Sławoj - Składkowski przyjął jednego dnia, ale na oddzielnych posłuchaniach, senatorów Róga i Malinowskiego, b. działaczy Stronnictwa Ludowego. Posłuchania oddzielne miały zapewne dać zewnętrzny wyraz wyznawanej tezie, że w obecnym ustroju politycznym istnieją posłowie i senatorowie, ale nie

istnieją żadne polityczne kluby parlamentarne.

Senatorowie Malinowski i Róg byli przed laty przywódcami radykalnej partii „Wyzwolenie“ a następnie wraz z partią tą przystąpili do jednolitego i obejmującego swą działalnością cały kraj Stronnictwa Ludowego. W stronnictwie tem wyrwali do

sierpnia 1935. Na podstawie porozumienia z ówczesnym ministrem spraw wewnętrznych, p. Kościłkowskim, i ówczesnym premierem ppłk. Sławkiem, pp. Malinowski i Róg wraz z gromadką zwolenników u „góry“ zerwali nagle z polityką bojkotu wyborów, opuścili Stronnictwo Ludowe i ruszyli do akcji wyborczej po stronie rządowej.

Wybory dla secesjonistów wypadły fatalnie. Mandatów w walce wyborczej nie zyskali. P. Rógowi przydzielono mandat senatora z województwa warszawskiego a p. Malinowskiego mianowano senatorem.

Secesjoniści ze Stronnictwa Ludowego nie podejmowali dotychczas większej akcji organizacyjnej na wsi, oczekując widocznie na wykładowanie się sytuacji politycznej a ostatnio zapewne i na rezultat misji politycznej ppłk. Koca.

Audjencje sen. Róga i Malinowskiego u p. premiera zdają się wskazywać, że kwestia ustosunkowania się wsi do systemu rządzenia nabiera coraz większej aktualności.

Podczas powitania sztafety olimpijskiej Hitlerowska demonstracja w Wiedniu wobec dostojników austriackiej republiki

WIEDEŃ, 30. 7. Wczoraj wieczorem na Placu Bohaterów odbyło się uroczyste powitanie sztafety z ogniem olimpijskim. W uroczystości wzięł udział prezydent związków Miklas, wicekanclerz Baar-Baarenfels w otoczeniu członków rządu, przywódca sportowców austriackich ks. Starhemberg oraz liczni członkowie korpusu dyplomatycznego.

W czasie tej uroczystości z rozmaitych stron placu dały się słyszeć prowokacyjne okrzyki wyrażane przez megafony. Okrzyki te wznosili członkowie partii narodowo - socjalistycznej. Członkowie rządu wycofali się niezwłocznie z Placu Bohaterów, na którym doszło do starcia z policją. Radio wiedeńskie przerwało transmisję z tej uroczystości.

Ministrowie zebraли się w pała-

cu kanclerskim i zawezwali na konferencję prefekta policji Skubla i szereg wyższych urzędników policyjnych. Nawiązano też kontakt telefoniczny z kanclerzem Schuschniggem, przebywającym w rezydencji letniej w pobliżu Salzburga.

Demonstracje były wyłącznie dziełem radykalnych elementów austriackich narodowych socjalistów. Na uwagę zasługuje fakt, że demonstranci szczególnie hałasowali w czasie przemówienia ks. Starhemberga oraz wznosili wrocie okrzyki w czasie defilady żydowskich klubów sportowych. Niezależnie od aresztowania w czasie demonstracji 150 osób, policja w ciągu nocy przeprowadziła w mieszkaniach znanych jej narodowych socjalistów szereg dalszych aresztowań. Ogólna liczba aresztowanych wynosi 500 p

Zawieszenie amnestji

Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi:

Pozbawione skrupułów elementy wykorzystywały wczorajsze uroczystości olimpijskie dla urzędniczej politycznej demonstracji. Grupy demonstrantów usiłowały okrzykami przez megafony zakłócić atmosferę święta sportowego. Pomimo tego przewidziany program został w całości wykonany. W wypadku tym chodzi o nieodpowiedzialne elementy, które pragnęły w ten sposób sparaliżować spokojny rozwój wewnętrznej polityki Austrii. Przez te demonstracje została zahamowana, jeśli nawet nie zagrożona, akcja uspokojenia prowadzona przez rząd związkowy.

W wypadkach zasługujących na to, rząd związkowy, mimo swych dążeń do uspokojenia ogólnej atmosfery, zastosuje politykę silnej ręki.

Skutkiem zaszłych w czasie olimpijskiej uroczystości wypadków, zostało wstrzymane stosowanie ogólnej amnestji.

W uzupełnieniu urzędowego komunikatu o zawieszeniu amnestji W. B. K. donosi, że zadaniem władz sądowych będzie zbadanie, w jakich wypadkach należy unieważnić amnestję, która, jak wiadomo, przeprowadzona była warunkowo. Wszystkie osoby, które dopuściły się nowego przestępstwa, a skorzystały z prawa amnestji, będą go oczywiście pozbawione.

Co na to Rzesza?

W kołach politycznych wyrażają przekonanie, że demonstracja wczorajsza pociągnie za sobą duże zaostrzenie wewnętrznego kursu politycznego wobec austriackich narodowych socjalistów. Nie odbije się ono prawdopodobnie na dalszej akcji pojednawczej politycznej z Trzecią Rzeszą, która nie jest odpowiedzialna za wybryki nieodpowiedzialnych elementów.

Zabezpieczenie konsulatów R. P. w Barcelonie

BARCELONA, 30. 7. (PAT). W ostatnich dniach ujawniała się wzmożona działalność konsulatów, celem ewakuacji obywateli obcych. Konsulat Polski nawiązał kontakt z konsulatami francuskim i angielskim, celem ewentualnego pomieszczenia swych obywateli na statkach tych państw.

Z kilku nielicznych wyjątkami udało się konsulatowi R. P. uzyskać zwrot samochodów, będących własnością obywateli pol-

skich, które zarekwirowano podczas rewolucji.

Konsulat, rezydencja prywatna konsula i mieszkania personelu konsularnego, na życzenie Generalad, zostały oznaczone specjalnie tak na wypadek rabunku, jak i w wypadku wznowienia walki na ulicach Barcelony, z czem opinia publiczna się liczy, zwłaszcza, na wypadek zwycięstwa wojsk powstańczych w prowincjach aragońskiej i andaluzyjskiej.

Anglia pozwala Niemcom fortyfikować Helgoland wbrew traktatowi

LONDYN, 29. 7. Jeden z wybitnych posłów konserwatywnych, sir William Davison skierował do ministra Edena interpelację, w której zapytywał, czy rząd brytyjski zdaje sobie z tego sprawę, że wyspa Helgoland zwrócona została Niemcom po wojnie pod warunkiem zaakceptowania przez Niemców, iż w żadnym wypadku wyspa ta nie będzie ponownie ufortyfikowana. Na wyspie budowana jest baza lotnicza, oraz port dla łodzi podwodnych. Poseł zapytywał, czy poczynione zostały z tego powodu rządowi niemieckiemu stosowne uwagi.

Odpowiedź min. Edena brzmiała: „Informowaliśmy się w tej sprawie i okazuje się, że wyspa Helgoland jest istotnie ufortyfikowana. Akcja rządu niemieckiego jest pod tym względem jednostronna. Gdyby rząd brytyjski miał się zająć obecnie tą kwestją, jako sprawą odrębną, to musiałby sformułować jak najwyraźniejsze zastrzeżenie co do tej akcji. Jak to jednak zaznaczyłem w toku niedzielnego debaty, zainicjowa-

ne zostały rokowania, które, mamy nadzieję, doprowadzą do nowego wysiłku na drodze do uzyskania porozumienia europejskiego, w którym Niemcy odegrają swoją pełną rolę. Rząd Jego Królewskiej Mości uważa, przeto, że odrębnych spraw tego rodzaju, aczkolwiek nie mogą one przeminąć niezauważone, nie należy poruszać w obecnej chwili w sposób, mogący oddziaływać niekorzystnie na rokowania.“

Wykluczenie z Kom. Ol. za pisanie przeciw Hitlerowi

PARYŻ, 30. 7. Agencja Havasa donosi z Berlina: Międzynarodowy Komitet Olimpijski postanowił wykluczyć amerykańskiego delegata Komitetu, który pisał przeciwko kanclerzowi Hitlerowi i ustrojowi narodowo - socjalistycznemu. Decyzja ta nie została jeszcze ogłoszona oficjalnie.

Sędzia Lauter na nowem stanowisku

Donosiliśmy już o paradoksalnej sytuacji jaka się wytworzyła w wydziale handlowym Sądu Okręgowego w Warszawie, gdzie przez kilka dni urzędowało jednocześnie dwóch prezesów wydziału. Obecnie sprawa się wyjaśniła. Minister Sprawiedliwości mianował dotychczasowego przewodniczącego wydziału handlo-

wego sędziego Gustawa Lautera na stanowisko wiceprezesa Sądu Okręgowego w stolicy, z powierzeniem mu zastępstwa prezesa sądu.

Sędzia Lauter objął już urządowanie na nowym stanowisku. Kierownictwo wydziału handlowego S. O. sprawuje sędzia Biedrzycki.

Likwidacja 25 stowarzyszeń w Warszawie

W dniu wczorajszym podpisana została decyzja skreślenia z rejestru stowarzyszeń Komisarjatu Rządu 25 organizacji nieprzejawiających działalności i nie-

przestrzegających postanowień statutowych.

Skreślone stowarzyszenia należą do typu organizacji filantropijnych oraz społeczno - regionalnych. M. in. uległo likwidacji „Zjednoczenie Przedmieść Warszawy“, które powstało w 1927 i założone zostało przez Kolo Prażan oraz T-wa Przyjaciół Mokotowa i Ochoty. Stowarzyszenie to w okresie 9-cioletniego istnienia nie zwołało ani jednego walnego zgromadzenia członków.

Ciepło Śloność do burz

Prognoza: pogoda słoneczna o zmierznię zachmurzeniu, jeszcze słoność do burz w dzielnicach wschodnich. Po chłodnej nocy dniem temperatura do 25 stopni. Słabe, na północy umiarkowane, wiatry z kierunków zachodnich.

M. GRZ.